

JAPONIA: RZĄD CHCE UWOLNIĆ DO MORZA WODĘ Z ELEKTROWNI JĄDROWEJ W FUKUSHIMIE

Rząd Japonii podjął nieoficjalnie decyzję o uwolnieniu do morza wody, zawierającej substancje radioaktywne z elektrowni jądrowej Fukushima - poinformowały w piątek japońskie media. Według operatora elektrowni woda ta nie stanowi już żadnego zagrożenia dla środowiska.

Według medialnych doniesień formalna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta jeszcze w tym miesiącu.

Na terenie zniszczonej w wyniku trzęsienia ziemi w 2011 roku elektrowni atomowej Fukushima w dużych zbiornikach składowanych jest ponad 1 mln ton zanieczyszczonej wody, która wtedy pompowana była do budynku z reaktorem, aby zmniejszyć skutki katastrofy.

Skład ten utrudnia demontaż elektrowni, który potrwa jeszcze wiele lat. Operator kompleksu obawia się także, iż przechowywane zbiorniki wodne mogłyby zostać uszkodzone podczas kolejnego trzęsienia ziemi, dlatego chce wypompować skażoną wodę do Pacyfiku. Plan ten został uzgodniony m.in. z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej.

Menedżer zapewnia, że składowana woda zawiera już tylko radioaktywny tryt, który w małych ilościach nie stanowi zagrożenia. Jak podkreśla, woda została uzdatniona przy użyciu zaawansowanego systemu przetwarzania cieczy w celu usunięcia większości zanieczyszczeń innych niż stosunkowo mało toksyczny tryt i jest przechowywana w zbiornikach na terenie zakładu.

Przeciwni planom uwolnienia skażonej wody do morza są lokalni rybacy i mieszkańcy, którzy obawiają się, że jeszcze bardziej spadnie popyt na złowione na tych terenach wodnych owoce morza. Korea Południowa, która obecnie zakazuje importu z tego obszaru, również wielokrotnie wyrażała zaniepokojenie wpływem zrzutu na środowisko.

Jak pisze agencja Kyodo oczekuje się, że do lata 2022 r. skończy się miejsce w zbiornikach na przechowywanie wody, a obecnie przybywa jej ok. 170 ton dziennie. We wrześniu br. ilość zmagazynowanej wody wyniosła 1,23 mln ton, wypełniając 1044 zbiorniki. (PAP)